

# GAZETA 10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Polski statek „Burza” ustalił położenie zatopionej łodzi podwodnej

PARYŻ, 10.7. Polski kontrtorpedowiec „Burza”, który pośpieszył jeden z pierwszych na ratunek zatopionej w pobliżu Cherbourg francuskiej łodzi podwodnej „Prometeusz”, dzięki swym najnowszy aparatom, ustalił położenie zatopionej łodzi.

Spoczywa ona na pewnego rodzaju skalistym płaskowzgórzu, którego powierzchnia jest nachylona pod kątem 45 stopni.

„Burza” krąży nieustannie nad miejscem katastrofy, a przy aparatach odbiorczych zmieniają się co godzinę telegrafici. Niestety, do chwili ostatniej nie zarejestrowano z zatopionej łodzi żadnego znaku życia. Próby porozumienia się z załogą „Prometeusza” przy pomocy kabla telefonicznego nie dały żadnych rezultatów.

Jeden z nurków polskich opuścił się w morze na głębokość 40 mtr., ale nic nie mógł dojrzeć, z powodu ciemności panujących na tych głębokościach. Torpedowce francuskie powróciły do Cherbourg.

Na miejscu pozostały dwa holowniki, zarzucając na miejsce katastrofy cztery dalsze pływaki dla dokładniejszego oznaczenia miejsca. Popychane przez prądy, czułe na każde poruszenie wody, pływaki, robią wrażenie nikłych piłek, rzucanych z jednej fali na drugą.

Zdaniem techników zewnętrzna stalowa powierzchnia kadłuba powinna wytrzymać ciśnienie wody na obecnej głębokości. Jeśli jednak wbrew przewidywaniom choć w paru miejscach uległa obrznięciu ciśnieniu, wewnętrzne ściany musiały niewątpliwie pęknąć, a w takim wypadku, o ile pozostająca wewnątrz załoga nie poniosła już wcześniej śmierci, wskutek uduszenia, musiałaby zginąć przez zatopienie.

W Ministerstwie Marynarki Wojennej panuje sceptycyzm co do wyników akcji ratunkowej. Rzeczoznawcy Ministerstwa konstatują na podstawie danych, iż już ze względu na głębokość, przyплы i odpływ morza oraz na prądy, których szybkość w najdogodniejszych warunkach wynosi 7 węzłów, owocne prace prowadzone

być mogą zaledwie dwie lub trzy godziny dziennie.

Do Cherbourg przybyły dziś z Tulonu specjalne aparaty do opuszczania się w morze na wielkie głębokości, które skierowano bezwzględnie na pokładzie dwóch holowników na miejsce katastrofy.

### Katastrofa kolejowa w Turcji 19 osób zabitych, 17 rannych

ANKARA, 10.7. Pomiedzy Eskichehir a Ankara nastąpiło wycołowanie się pociągu. Wywróciła się lokomotywa i 13 wagonów

które uległy całkowitemu zniszczeniu. 19 osób poniosło śmierć, a 17 jest ciężko rannych

### Skarga o pozbawienie zdolności męskiej Tragiczna omyłka pielęgnarki

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się wczoraj ciekawa rozprawa cywilna, której przewodniczył sędzia Augustyński. Przeciw lekarzowi jednego z miejscowych szpitali. Wystąpił ze skargą niejaki Wróbel o odszkodowanie za pozbawienie go z

niedbalstwa zdolności męskiej. Do szpitala, gdzie ordynował zapozwany lekarz, a w którym wówczas przebywał na kuracji Wróbel, przywieziono w tym samym czasie z innego szpitala chorego, noszącego dziwnym trafem to samo nazwisko. Ow przy-

wód ustaleni położenia łodzi dwa holowniki, biorące dotychczas udział w poszukiwaniach otrzymały inne zadanie. Jeden pełni rolę stałej pikiety, drugi zaś przeznaczony jest dla dziennikarzy, którzy asystują w akcji ratunkowej.

W Cherbourg obecnie przebywa szef sztabu Marynarki Wojennej wiceadmirał Durain-Viel.

wieziony Wróbel cierpiął na nadmierną potencję, co przyspawiało go prostu o szal.

Badające poprzednio tego chorego konsylium lekarskie orzekło, że jedynym środkiem ulżenia jego mękom jest uczynienie go impotentem i w tym celu przekazano go właśnie do wspomnianego szpitala. Tam po uskutecznieniu przygotowań do operacji polecono pielęgniarce zawiadzać Wróbla celem przeprowadzenia zabiegu. Wskutek omyłki pielęgnarki zabiegu dokonano na niewłaściwym pacjencie, również Wróbla, który w ten sposób został pozbawiony zdolności męskiej.

Przewód sądowy wykazał istotnie, że zaszedł wypadek niedbalstwa, a sąd zastanawia się obecnie nad wysokością odszkodowania którego podstawa bardzo trudno jest ustalić.

Jak nas informują, z oddzielnym powództwem przeciw lekarzowi występuje żona operowanego, dla której, jak twierdzi w skardze powodowej, życie straciło skutkiem zoperowania cały pówab.

### Lotnicy amerykańscy cali i zdrowi badają na miejscu zniszczony aparat

MOSKWA, 10.7. — Lotnicy amerykańscy Griffin i Mattern, jak się okazało odnieśli tylko nieznaczne rany i kontuzje. Sa oni już zupełnie zdrowi i pełni zapału.

Przez cały dzień wczorajszego, spędzony w Borysowie, badali oni wraz z sowiecką komisją techniczną przyczyny katastrofy.

Torłowisko, na którym leży rozbity aparat, otoczone jest przez

wojsko, grozi bowiem niebezpieczeństwo, że ludność Borysowa rozbierze aparat „na pamiątkę”.

Amerykańskim korespondentem który na wieść o katastrofie podążył na miejsce, lotnicy oświadczyli że niemal zaraz po przelecie nad granicą polską, zaczęło szwankować magneto, a w okolicach Borysowa przestało ono zupełnie działać.

### Korzystna pragmatyka dla kolejarzy Większe prawa, ale i większa odpowiedzialność

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został cały szereg rozporządzeń, dotyczących polskich kolei państwowych.

Miedzy in. zatwierdzony został projekt zmian i uzupełnień na korzyść kolejarzów.

Zniesiono np. kategorie t. zw. kan dydatów, którzy w miare wolnego miejsca mianowani będą etatowymi pracownikami, wprowadzono zaliczenia do czasu służby na PKP lat służby na kolejach prywatnych, jak i służby na kolejach obcych (te go dotychczas nie było), przyznano pracownikom nieetatowym prawo do 100-procentowego wynagrodzenia za okres choroby spowodowanej wypadkiem w służbie bez winy pracownika, dalej przyznano pracownikom nieetatowym kawałkiem 50-procentowe wynagrodzenie za okres ćwiczeń wojskowych.

Pracownicy nieetatowi będą ustalani po 10 latach służby, a nie jak do tyychczas po 15 latach.

Pracownicy etatowi nie mający 10 lat służby, nie mogą być zwolnieni ze służby za trzymiesięcznym wypowiedzeniem, lecz muszą być przeniesieni w stan nieczynny.

Wprowadzając te korzystne dla kolejarzów inowacje, nowela jednocześnie obostrza cały szereg przepisów, mających na celu usprawnienie administracji oraz zabezpieczenie interesów skarbu państwa.

Jednym z obostrzeń jest wprowadzenie nowej podstawy zwolnienia pracownika ze służby z równoczesną utratą wszelkich praw wynikających ze stosunku służbowego, jeżeli samowolna nieobecność pracownika na służbie trwa dłużej niż 7 dni

### Dziennikarze zagraniczni w Puszczy Białowieskiej na dwudniowej wyćerce

Wczoraj wieczorem wyjechała do Puszczy Białowieskiej wyćerca dziennikarzy zagranicznych, przebywających stale w Warszawie.

W wyćercze tej bierze udział około 40 osób, z ramienia biura prasowego M. S. Z. towarzyszy wyćercze radca Włodarkiewicz.

Dziennikarze zagraniczni pozostaną w Puszczy Białowieskiej przez dwa dni.

### Pożar fabryki w Łodzi

Wczoraj wieczorem wybuchł w fabryce braci Seilbert przy ul. Suwalskiej w Łodzi groźny pożar.

Cały 3-piętrowy budynek spłonął doszczętnie.

Straty są olbrzymie, sięgają bowiem 650 tysięcy złotych.



# ILUSTROWANE WIEŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## HUMOR

On: — Słuchaj stara, kupilem pięć butelek wina na nasze srebrne wesele, które przypada na przyszły miesiąc.

— A jeśli które z nas umrze przedtem?

— Głupstwo, wypije przy innej okazji.

On: — A więc Helenko, musimy się na sześć tygodni rozstać. Lekarz kazał mi zmienić środowisko.

Ona: — Czyż ja jestem twoim środowiskiem?

— Jak pan tłumaczy sobie zjawisko, że teraz o wiele więcej zawiera się małżeństw.

— To bardzo proste. Oplakane stosunki ekonomiczne popychają ludzi do ostateczności i zmuszają ich do popełniania rozpaczliwych kroków.

— Tatusiu tu w tym nekrologu napisano, że zmarły był geniuszem finansowym. Co to znaczy?

— To znaczy, że potrafił przedrzeć zarabiac pieniądze, niż jego rodzina potrafiła je wydawać.



Malownicze jezioro Mażelata pod Nowicami, gdzie istnieje pierwsze w Polsce uzdrowisko podoficerskie.

## HUMOR

Sędzia: — Dlaczego zbiliście cudzego psa?

Oskarżony: — Bo mnie ukąsił.

Sędzia: — To dlaczego nie biliście go po grzbiecie albo po ogonie?

— Bo mnie ukąsił nie ogonem tylko zębami.

— Pańska córka jest anemiczna. Muszę jej zapisać żelazo.

Bogaty dorobkiewicz: — Żelazo? Może być złoto albo platyna. Mnie stać na to.

Jakaś otyła dama pedzi jak lo komotywa do peronie i wreszcie dopada tragarza.

— Panie, — krzyczę zdyszana, — zgubiłam cały swój bagaż.

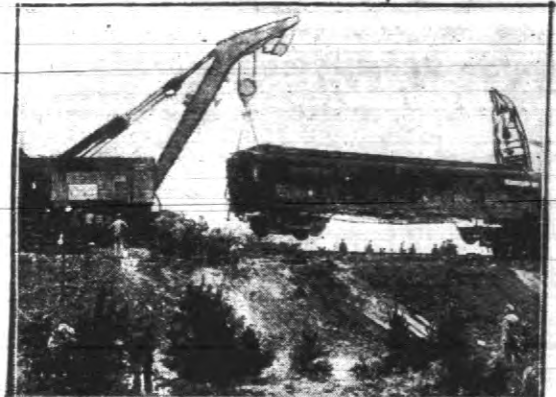
— W takim razie nie potrzebuje pani mojej pomocy. — odpowiada spokojnie dwuznitarz.

— Słyszałeś, u Antonioswa wczoraj w śledziu znaleźniono złota moneta.

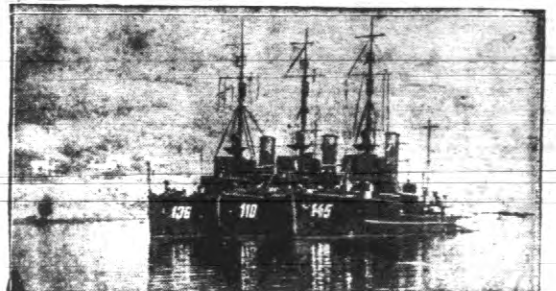
— Ten śledź pewnie chciał zo stać złota rybka.



Podczas pogrzebu nad trumną Józefa Weysenhoffa przemówienie żałobne wygłosił delegat Min. W. R. i O. P., nac. Zawistowski.



Po katastrofie kolejowej w Bloodyshamp w stanie Oregon (U. S. A.). Podnoszenie zwalonych z toru wagonów.



Dwa zbiorniki niemieckich powiatczy min w porcie norweskim Livik.

**Czytacie**

**Przegląd Sportowy**

Cena 30 gr.

## NASZA NOWELA PONIEDZIAŁKOWA

# „TEN TRZECI“

Rzecz dzieje się na werandzie hotelu w jednym z modnych uzdrowisk. Na dwóch przysuniętych do siebie leżakach spoczywa

On i ona.

Czytelnik zechce przyjąć do wiadomości, że oboje po kilkudniowym flircie sezonowym doszli do przekonania iż są dla siebie stworzeni. Innemi słowy flirt przerodził się w tak zwane uczucie głębsze.

Rysopisy: zabójczy, smukły brunet o klatce piersiowej w kształcie serca i mała fertyczna blondynka z oczyma koloru farby ki do bielizny.

Znaki szczególne: opalen na brąz. Wiek jak w większości ogłoszeń matrymonialnych — nie odrywa tu żadnej roli.

Jeszcze jedna drobnostka: mąż (istnieje bowiem i taki) gra w tej chwili w brydża w pokoju klubowym.

Słońce, jak pisał wszystkie powieściopisarki: chyli się ku zachodowi.

AKT I.

On: (patrząc na nią jak wyglądający pies na kawałek kiełbasy): Te ostatnie godziny są tak wczasy...

Ona (przymyka oczy „omdlewając”): Boję się...

On: Wiem, że żyć bez siebie nie potrafimy. Trzeba więc było na taki krok się zdecydować.

Ona: Ale co powie on?

On: Mąż? Dla mnie jesteś wszystkim, dla niego — jedną z wielu własności.

Ona: Uda się w pogoń za nami. Może, może nas zabije...

On: („przeży” pierś jak tenor w arji bohaterskiej): Przy mnie, jedyna, nie spadnie ci włos jeden z głowy. Zreszta list, w którym żądamy rozvodu by się po brać, jest uczciwy i wy tłumaczy mi wszystko. Żyć bez ciebie i umrzeć — to jedno dla mnie.

Ona: Dla mnie także — najdroższ...

On: (arja miłosna) Szczęście ty moje...

Ona: Szofer jest powiadomiony?

On: Czekać będzie rano o 7-ej. O 7-ej zacznie się nowe cudowne życie.

Ona: („prześląga się bosko” na leżaku). Ach, ty... Powiedz, co by to było, gdybyśmy się nie spotkali?

On: To się stać musiało. Tego chciało przeznaczenie. Całe życie czekałem na taką kobietę, jak ty...

Ona: Wyznam ci, że gdybym jeszcze rók musiała żyć tak jak dotąd, gdybyś ty nie stanął na mojej drodze, to...

On: (pochyla się nad nią tkliewie i opiekuńczo). To co, ukochana?

Ona: (Oczy „tragiczne” i bez-

barwny głos). Poszukiwałbym szczęścia na innym świecie...

On: Jedyna!.. Żadna siła na świecie nas nie rozłączy!...

Ona: Jedyny!.. Nigdy!.. Usta ich łączą się w... i t. d.

AKT 2.

(Na werandzie pojawia się nowy gość. Podobny do fryzjera w roli Ramona Navarro lub Ramona Navarro w roli fryzjera. Krótko: „stuprocentowy mężczyzna”).

On: Spojrzałaś na niego już dwa razy w ten sposób, że ośmiela się obserwować cie w bezczelny sposób...

Ona: Ach, patrzy przecież i na ciebie... Nie widzę w tem nic bezczelnego...

On: Znowu spojrzałaś... Znam ten wzrok dobrze, za dobrze!

Ona: Co chcesz przez to powiedzieć?

On: W ten sposób patrzyłaś wtedy — na mnie...

Ona: (z logiką kobiecą). Więc nie pozwalałaś mi spojrzeć na nikogo?

On: (z logiką meską). Jesteś jedyna dla mnie, chce być także jedynym — dla ciebie...

(Sprzeczka rozwija się według wszelkich prawideł i tysiącletnich tradycji).

Ona: To jest tyranizm!...

On: Lepsze aniżeli brak serca i beznamiętna kokieteryja!...

Ona: Włec jestem kokietka dla

tego, że się podobam jakiemuś mężczyźnie?

On: A ja tyranem. Dlatego, że oddałem ci całą miłość i całego siebie?

Ona: Zbyt wiele chcesz za tę cenę!...

On: A ty dajesz za nią to, co dać jesteś gotowa każdemu przy stojnemu cymbałowi!...

Ona: To jest więcej niż ordynarne!... Proszę odejść ode mnie!...

On: Z największą przyjemnością. Nie umiałbym nigdy być „tym trzecim”.

Ona: A czemuż pan był od tygodnia?

On: Ja? U pani raczej mąż będzie zawsze „tym trzecim”.

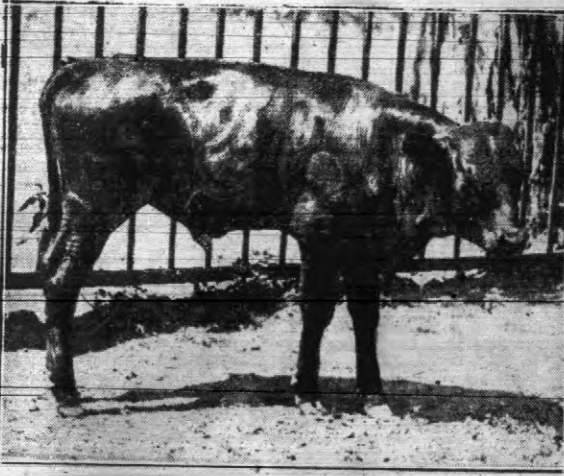
Ona: Gbur!...

(Na werandzie ukazuje się mąż. Wita się serdecznie z młodzianem a la Navarro i podchodzi do żony).

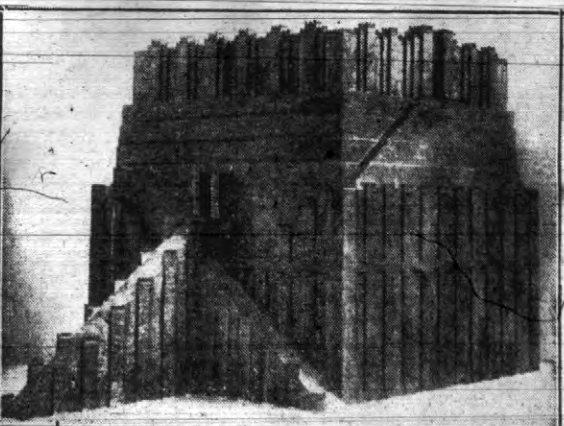
Mąż: Kochanku, pozwól sobie przedstawić syna mego przyjaciela, który przyjechał dziś niespodziewanie...

(do Navarro).

Widzi pan my byliśmy tu dotąd w trójkę, teraz z panem utworzymy czwórkę. Jak w brydża, co? Ha, ha, ha... Panowie się poznają; pan... Co pan już odchodzi? Ach coś ważnego do załatwienia... Szkoda, żona się zawsze tak dobrze czuje w pańskim towarzystwie...



Nowy nabytek warszawskiego ogrodu zoologicznego dziki byk szkocki.



Model babilońskiej wieży Babel w berlińskim Pergamon-Museum. Wieża ta była wzniesiona za panowania Nabuchodonozora II na 2500 lat przed erą obecną.

W upalny dzień lipcowy bezpłatne natryski w fontannie na ulicach Los Angeles.



# Beznadziejna sytuacja strajkowa w Białymstoku

## KOMPLETNY CHAOS I NIEUŚTEPLIWOŚĆ nie rokują szybkiego uruchomienia fabryk

Wobec przeciągającego się strajku w białostockim przemyśle włókienniczym, inicjatywę zlikwidowania zatargu podjął sam Okręgowy Inspektor Pracy p. inż. Butwiłowicz.

W pewnym momencie zdawało się nawet, że fabryki ruszą.

Pierwszy wyłom w strajku zrobili robotnicy fabryki Openhejma przystępując do pracy na próbę, lecz na drugi dzień pod presją strajkujących robotnicy porzucili pracę i znów strajk wzmógł się na sile.

Dziś sytuacja staje się poważną i komplikuje się jeszcze tem więcej, że Związek Przemysłowców, widząc nieszczęśliwe i niezyciowe stanowisko przedstawicieli Związków Zawodowych, nie liczących się zupełnie z ogólną sytuacją w Kraju, kategorycznie postanowił uchylić się od jakichkolwiek dalszych pertraktacji, pozostawiając poszczególnym członkom swoim prawo zawierania indywidualnych umów.

Wobec powyższego wymieniony Okręgowy Inspektor zmuszony był zaprosić do siebie na posiedzenie czelownych fabrykantów w celu bezpośredniego porozumienia się z pp. przemysłowcami.

Obrazy były bardzo ożywione, jednakże nie dały pożądanego wyniku. Fabrykanci szczegółowo umotywowali swoje stanowisko

### Wędzarnia ludzi na ul. Orzeszkowej

Na ulicy Horodniczańskiej róg Orzeszkowej znajduje się piekarnia. Otóż w pewnych okresach czasu gdy piekarsz zapala w piecu, dym wydobywający się kłębami z kominą, czarno-brunatną chmurą, przysłania cały odcinek ul. Orzeszkowej aż do pocaty.

Biedni przechodnie wędzą się w dymie, a z nimi razem, spokojnie stojący na jezdni posturkujący, z dziwnym stołczyzmem dający się obwędzać niedbałemu piekarzowi.

Niedbałstwo piekarza, choć jak widać tolerowane, jest tem gorsze, że dzieje się to w najruchliwszym punkcie miasta i przy Komendzie Garnizonu.

A przecież niema nic łatwiejszego jak zmusić niedbałego piekarza do podwyższenia kominą do odpowiedniej wysokości, by dym unosił się wysoko ponad ulicą a nie pełznął po ulicy.

żądaniem obniżenia cennika na robociznę: złą konjunkturą, koniecznością stworzenia na miejscu warunków, któreby pozwoliły konkurować z innymi centrami włókienniczymi w Kraju, ogólnym obniżeniem cen właśnie wyrobów włókienniczych i t. d.

Wobec nawалу argumentów, p. Inspektor Butwiłowicz, który z wielkim uporem bronił stanowiska Związków Zawodowych, zmuszony był ustąpić i zaniechać początkowo powziętego zamiaru zwołania ogólnej konferencji pracodawców z robotnikami.

Jak więc widać sprawa likwidacji strajku przedstawia się zu-

pełnie beznadziejnie i nie pozostaje nic innego jak w dalszym ciągu oczekiwać, aż czas położy kres toczącej się walce ekonomicznej.

Choć dla ścisłości musimy zaznaczyć, że duża część robotników idzie po linii życiowej obniżki płac obliczonej na dłuższą metę.

Masy robotnicze chcą pracy— tymczasem grupa przewodników trzyma w rękach 4750 robotników, w chwili gdy fabryki w Łodzi pracują bez umowy zbiorowej, a większe zakłady obniżyły płacę: o 25 proc., a średnie o 15 proc.

### Początkujący złodziejaski za liczne występy skazany został na 5 m-cy więzienia

Jeżeli staremu złodziejowi poślizgnie się noga, wówczas upada już beznadziejnie. Zwykle w takich razach przedmiotem rozprawy sądowej jest szereg sprawek i wówczas zapada tak zwany łączny wyrok.

Oto znamieny przykład: Bronisław Ratkiewicz, choć młody, bo zaledwie 18 to letni młodzieniec ma za sobą dość bogatą przeszłość. Jeśli chodzi o „występy” w ciągu dość krótkiego czasu zupełnie zasłutnienie zdobył sobie tytuł recydywisty. Miesiąc maj był dla niego prawdziwie fatalny. Za kradzież w tym mie-

siącu został trzechkrotnie skazany. Sześć miesięcy więzienia za kradzież bielizny i pieniędzy z mieszkanka p. Froncewiczówny Józefy, trzy miesiące za usiłowanie kradzieży żarówki z klatki schodowej, po 2 tygodnie: za obrządki policjanta. Razem za wszystkie przestępstwa Ratkiewicz skazany został na 6 miesięcy więzienia. Ratkiewicz nie działał sam. Do towarzysza dobrał sobie godnego kompana w osobie Wacława Warsieckiego, który jako początkujący skazany został na 5 miesięcy więzienia.

### PROJEKT ZMIANY PRZEPISÓW EMERYTALNYCH DLA KOLEJARZY

Rada Ministrów rozpatruje obecnie projekt Ministerstwa Komunikacji o funduszu emerytalnym dla pracowników kolejowych.

Projekt ten, obok szeregu przepisów pogarszających stan zaopatrzenia emerytalnego dla kole-

jarzy i niezdolności prac, posiada te dodatnie znaczenie, że obejmuje wszystkich pracowników kolejowych, za wyjątkiem tych, którzy zostali zaangażowani do wykonywania robót zgóry określonych z tytułu umowy o pracę.

Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2	Początek seansów o g. 6, 8, 10, 15
	Genjalny ERIC von STROHEIM oraz BETTY-COMPSON w potężnym arcydziele dźwiękowym <b>WIELKI GABBO</b> p. t. Bogata wystawa!! Wspaniały balet! Zajmująca treść! WSTĘP OD 65 gr.

Najważniejszymi punktami obecnego projektu rozporządzenia są:

Podniesienie opłaty emerytalnej z 5% na 8% dla pracowników służby zwykłej, a do 12% dla pracowników służby obsługi pociągów (maszyniści, konduktory i t.p.) tj. ci wszyscy, którym do emerytury każdy rok przepracowany liczy się za półtora roku. Oprócz podniesienia opłaty wprowadza się jeszcze dodatkową dopłatę składek za połowę awansu do innego szczebla czy grupy uposażeniowej.

Projekt odbiera prawo pobierania obok zaopatrzenia emerytalnego z tytułu służby kolejowej zaopatrzenia wdowiego po pracowników kolei, naturalnie tym wdowom, które pozostają same na służbie kolejowej.

Projekt pogarsza w sposób bardzo dotkliwy prawo do zaopatrzenia emerytalnego. Obecnie przewiduje się 40% zaopatrzenia emer. dopiero po upływie 15 lat nieprzerwanej pracy, z tem że zaopatrzenie wzrasta: do 25 lat o 2,4% za każdy rok, od 25 do 35 lat o 2,8% za każdy rok, tak że po przepracowaniu 35 lat, zaopatrzenie wynosi 92% podczas, gdy dotychczas wynosiło 100% poborów.

### W DOBIE KRYZYSU

NAJLEPSZA  
LOKATA  
KAPITAŁU  
JEST  
WKŁAD  
w

Komunalnej

Kasie

Oszczędności

CENY KONKURENCYJNE

ROWERY

I CZĘŚCI

do rowerów

do nabycia  
w SKLEPIE RADJOWYM  
Ch. GOLDBERGA  
GRODNO,

Orzeszkowej 18, telef. 835  
60-x 945

CENY KONKURENCYJNE

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr, 1 szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.